

Solidarność

INFORMATOR nr 15
REGION ŚRODKOWO-WSCHODNI
LUBLIN 25.III.1982

BRANŻOWY WALC BEZ NAS

Taktyka władz jest następująca: nie tylko trzymają nas w wojennym uścisku, lecz chcą jeszcze byśmy sami założyli sobie pęta. Dziś rządzi WRONa i organizuje OKONie, jednak w tym ZOO brakuje ważnego elementu - posłusznych partii związków zawodowych powołanych w miejsce "Solidarność".

Ogłoszenie rządowych tez o związkach zawodowych służy temu właśnie celowi. Owe tezy mają przyzwyczaić nas do myśli, że "Solidarność" nie jest możliwa, a skoro tak, to trzeba będzie zgodzić się na związki branżowe. Partia liczy na to, że już niedługo powiemy sobie: lepsze związki w wersji rządowej niż żadne, przecież trzeba załatwić wiele spraw pracowników.

I wtedy partia odetchnęłaby z ulgą. Nie musiałaby **d e l e g a l i z o w a ć** "Solidarność" co byłoby skandalem na skalę międzynarodową. Chodzi o to, by całemu światu można powiedzieć, że to klasa robotnicza wyrzekła się "Solidarność", bo przecież nowe związki to jej autentyczną inicjatywą.

Dalszego biegu wydarzeń można się domyślać. Jeśli władzom uda się zlikwidować "Solidarność", rozbić jedność świata pracy, to z poszczególnymi związkami zawodowymi dadzą sobie radę. Już dziś starannie się przygotowują. SB infiltruje załogi pracownicze, jednych próbuje się kupić /np. awansami/, innych zastraszyć /najczęściej wyrzuceniem z pracy/, a wszystkim to będzie się nasilać. Po takim przygotowaniu będzie można wygrywać jedne związki przeciw drugim, powoli przykracać bardziej śmiało żądania itp., itd. W ostatecznym rachunku ma znów zapanować leninowska doktryna o związkach zawodowych działających jako pas transmisyjny między partią a masami. Jak to wygląda w praktyce wiemy z czasów CRZZ.

Nie kładźmy się! Od Kamczatki po Kubę komuniści nie potrafią nawet wyżywić własnych narodów, jednak w rozbijaniu niezależnych od siebie sił są niedościgłymi mistrzami. Nowe związki zostaną szybko ubezwłasnowolnione, podobnie jak Rady Robotnicze powołane po Październiku 1956. Hasła o silnych, samorządnych, niezależnych związkach zawodowych to tylko propaganda ndowe bicie piany mająca wyprowadzić nas w pole. Nie zapominajmy, że od 37 lat partia ma za zadanie realizować jedynie słuszne wzory Wielkiego Brata, a sprawa związków zawodowych nie jest tu żadnym wyjątkiem.

Dlatego też nie wolno przyjmować płaszczyzny "dyskusji" proponowanej w tezach rządowych. Władze już teraz muszą odczuć, że ich pomysły nie przejdzie, że jeśli nie zgodzą się na Związek legalny, będzie on działał w podziemiu, a proponowane związki branżowe zostaną sbojkotowane przez większość. Jakie argumenty przemawiają za tym stanowiskiem?

1. Godząc się na reżimowe związki zawodowe tracimy "Solidarność" a zyskujemy niewiele, właściwie nic. Co dawały związki Logi-Sowińskiego, Kruczka i Szydłaka? W ostatecznym rachunku dawały zgodę na podwyżki cen, kulejącą gospodarkę, niekontrolowany sposób rządzenia krajem i represje wobec robotników. Co dadzą związki według pomysłu władz? Rozdział kartofli, wczasów itp. Jednak nawet, to nie będzie wiele znaczyło, skoro wczasy będą kosztować kilkanaście tysięcy zł od osoby.

2. Istnieją już precedensy historyczne. W Hiszpanii za czasów Franco obok przymusowych związków oficjalnych działały związki nielegalne. Dlaczego nie miałyby istnieć w Polsce?

3. Wreszcie sprawa najważniejsza. Nie możemy pozostać bezbronni wobec systemu, który skazuje nas na biedę i natrętne pranie mózgow. Jeśli przywrócimy "Solidarność", będziemy się bronić legalnie. Zapewne inaczej niż dotychczas, gdyż sytuacja będzie ~~in~~ inna niż przed wojną.

Jeśli nie uda się reaktywować legalnego Związku, pozostanie nam działanie podziemne. Najgorsza byłaby bezczynność, gdyż zupełnie niekontrolowane władze doprowadziłyby kraj do upadku, którego rezultatem byłby wybuch społecznej rozpacz z wszystkimi fatalnymi skutkami dla władzy i dla społeczeństwa.

Dlatego już dziś musimy się organizować. Zaczniemy niekoniecznie od rzeczy wielkich, gdyż represje stanu wojennego im nie sprzyjają. W wielu zakładach już obecnie zorganizowana jest pomoc dla więzionych, internowanych, zwolnionych z pracy i ich rodzin. Do akcji tej powinno się włączyć możliwie wiele zakładów, co jest ważne nie tylko ze względów humanitarnych. Każdy powinien odczuwać, że dziś pomaga innym, jutro pomogą jemu, więc nie ma co się tak bać KRONy. Szczególnie ważne jest rzetelne wzajemne informowanie się, zwalczanie reżimowej propagandy. Wbrew pozorom nie jest ona we wszystkim tak głupia i niegro-

zna. Zwłaszcza rządowe tezy o związkach zawodowych muszą spotkać się z mocnym przeciwdziałaniem.

Partii najwyraźniej się śpieszy. Chce przeforsować swoje pomysły zwłaszcza w kwestii ruchu zawodowego, zanim doszczętnie się nie skompromituje jeszcze większym pogorszeniem sytuacji gospodarczej. Ten pośpiech nie może nam się udzielać. "Solidarność" może i musi przetrwać, jest boiem naszą szansą na godziwe życie. Jest też szansą dla władzy na rządy inne niż z pomocą czołgów i milicyjnej pałki, na uchronienie Polski przed zupełną katastrofą. Jeśli władcy tego kraju, a przynajmniej niektórzy z nich, nie są głupcami lub szaleńcami, to choćby we własnym interesie dostrzegą w końcu tę szansę na porozumienie z narodem. Będzie ono kompromisem, gdyż wpływu geopolityki nie sposób wyeliminować. Jednak tylko nasze zdecydowanie i wierność "Solidarności" może do niego doprowadzić. Ze słabymi i niezdecydowanymi komunistami nigdy się nie liczyli i liczyć się nie będą.

B.B.

x x x x

Od Redakcji: Publikujemy poniżej list otwarty, będący głosem świdnickiego robotnika. List ten krąży w odręcznych odpisach i w ten sposób dotarł do nas.

Jestem zwykłym robotnikiem i nigdy nie zajmowałem się pisaniem, ale teraz siadłem i piszę, bo jak nie, to nie wiem co bym zrobił, jak słucham co w tej telewizji mówią. Należałem do "Solidarności" tak jak i wszyscy, i dalej należę, chociaż nie bardzo widzę, co to na dzisiaj da. Ale ja się swego Związku nie wyrzekam i nie wyrzeknę, żeby nie wiem co. Chociaż nic się na tym nie dorobiłem. Ja nie za bardzo zresztą działałem, ale i inni przecież co działali, to co z tego mieli? Taka Zosia Bartkiewicz czego się dorobiła? A ona to już wcześniej i w partii działała i do rady miejskiej należała. Bo ona zawsze taka była, żeby się upominać o cudze, a nie o swoje. No i dorobiła się tylko choroby i więzienia. Siekierami jej milicja drzwi w nocy rozbija i jak jakiegoś bandytę ją zabrali. I inni też, co ich widziałem, to tylko cały czas na nasze sprawy tracili, a w domu to częściej nie byli, niż byli. I co? I teraz na nich psy wieszają, że oni naszym kosztem się bogacili niby. Na pewno nie wszystko im się udawało. Przecież to tacy sami często proszą ludzi jak my wszyscy. Skąd oni się mieli nauczyć? Raz się nie udało i drugi, ale trzeci raz już było lepiej. Imyśmy też o tym pamiętali, ale patrzyliśmy i jakby kto nie był w porządku, to on by długo w "Solidarności" nie poźniał. Ina dole, i na górze. Na tych z góry to myśmy też oła mieli i sami byśmy ich szybko rozliczyli, jakby było trzeba. Do tego nam dobra partia nie potrzebna ani telewizja. Niech oni lepiej swoje listy płac ogłaszają, te prawdziwe, a nie "Solidarność". A jak na Jurczyka wtedy jechali, co powiedział, że on już dłużej nie zdzirzy i jak tak dalej ma być, to chyba będzie dla przykładu powiesić paru drani, to cały naród powiedział, że dobrze mówi. Bo on nie żaden polityk, tylko prosty robotnik jak my i nie dobiere żadnych słówek jak go krew zalewa. Ale co? Powiesili którego? Przez cały ten czas jak "Solidarność" była, i wcześniej jeszcze, nawet włos im z głowy nie spadł. Nawet szyba jedna w komitecie żadnym nie poleciała. I za to ich wszystkich, to znaczy naszych, internowali i do więzienia powsadzali. A na nas ozołgi puścili i ZOMO. To tak ma być w naszym kraju, który nazywa się ludowy? Z niewolnika nie ma robotnika. Pałkami nas do roboty nie zapędzą, a choćby i zapędzili, to nic z tego. Z polskiej klasy robotniczej nie będą mieli murzynów, co by za nich robili, a oni nic, tylko by ręce zacierali i do Breżniewa w gości albo po rozkazy jeździli. Piszę tak, bo tak jest. Bo do kogo mam mieć pretensję? Do tych chłopaczków co nad nami przy maszynach stoją? Każdy był w wojsku, to wie, co to znaczy rozkaz. A oni też jak tak stoją to wiedzą, że jak z wojska wyjdą, to znowu nad nimi ktoś tak będzie stał. I to się tak nazywa, że teraz jest porozumienie narodowe, ja się pytam? Nic im z tego nie przyjdzie, tylko się naród będzie co raz buntował. Jakby "Solidarność" powiedziała pracujmy, albo taka władza co myśmy ją sami wybrali, to my byśmy za miskę zupy robili i żaden by się nie oglądał. Taka jest prawda. Myśmy to nieraz mówili, już nie raz by człowiek i niejedno darował, ale tylko na swoje byśmy pracowali i dopóki rząd się opierał i tylko kłody nam pod nogi rzucał, to nic z tego nie mogło być. I teraz też byśmy pracowali, ale dopóki nasi tam po więzieniach siedzą i "Solidarność" rozbita, to na nic mówienie o porozumieniu. My swój rozum mamy i na plewy już nie damy się nabrać. Już żeśmy uwierzyli i Gierkowi i co? Tym bardziej teraz nie uwierzymy, dopóki nasi do zakładu nie wrócą i innych nie wypuszczą. A to co teraz w gazetach jest i w telewizji, to wy wiecie gdzie mamy? Czemu tyle gazet zamknęli i dziennikarzy pozwalniali? Bo już nie ma kto kła mać? Kogo chcą tumanić? Nas, robotników? To już nie te czasy, tak z nami nie można. A tych rozmów, że to niby robotnik, nauczycielka, brygadzysta? My ich nawet nie czytamy i nie słuchamy, bo to nie na nas ten wcisk. Tych brygadzystów i innych, co Jaruzelskiego chwala, to my i tak dobrze znamy. Oni by każdego pochwalili, kogo im każą. Chwalili i zaw sze będą chwalili, to i trudno, ale to nie jest głos robotniczy i każdy o tym dobrze wie. Nie podpisuję się nazwiskiem, bo gdzie ja będę roboty szukał. Ale jak będzie potrzeba, to z innymi stanę.

Robotnik

W miejscowości Tarnogród koło Biłgoraja odbył się pogrzeb Krzysztofa Giza, zamordowanego 16.12.81r. w kopalni "Wujek". Ciało Krzysztofa przywieziono nocą 19/20.12 i złożono w kościeł parafialnym. Nabożeństwo żałobne odbyło się 20.12.81r. o godzinie 13. Uczestniczyli w nim bardzo licznie mieszkańcy Tarnogrodu. Idąc w kondukcje śpiewali "Boże, coś Polskę", "Rotę", "My chcemy Boga...". Krzysztofa pochowano na miejscowym cmentarzu, przy głównej alei. Na drewnianym krzyżu umieszczono tabliczkę z napisem: "S.P. Józef Krzysztof Giza, urodzony 13 III 1957r., został zamordowany przez oddziały ZOMO w dn. 16.12.1981r. w kopalni "Wujek" P.J.D."

Nieznani sprawcy zjęli tę tabliczkę. Na nowej odpowiednio treść zmieniono i obecnie brzmi ona: "... zginął w kopalni "Wujek" śmiercią tragiczną". Na terenie gminy Tarnogród i sąsiednich obowiązywał zakaz poruszania się aż do Wigilii. Mimo to w dniu pogrzebu obecnych było w Tarnogrodzie wielu nieznanym mieszkańcom mężczyźni. /LBI/

W Zakładzie Karnym w Łęczycy przebywa ok. 50 skazanych członków "Solidarności" - przede wszystkim z Warszawy i Radomia. Z naszego regionu Saniewski z Puław, z Lublina W. Lipiec, K. Michałkiewicz, J. Smyk /ZR/ i Wroński /LZNS/. Tutaj też znajduje się skazany na 4,5 roku łącznik z Gdańska Andrzej Adamczyk. Raz w miesiącu przysługują skazanym odwiedni, paczka 3 kg i 4 listy. Jeszcze przed uprawomocnieniem wyroku aresztowanych ostryżono i ogolono, ubrano w więzienną uniformę. Traktuje się ich jak kryminalistów. Nie można im podać żadnych leków ani witamin. Adres: ul. Pocztowa 12. /LBI/

Ksiądz Tadeusz Styczeń, profesor KUL, wystosował list do premiera rządu PRL. W liście tym wyraża on swe głębokie zaniepokojenie faktem łamania zasad etycznych i zażądania gwałtu ludzkiemu sumieniu poprzez zmuszanie ludzi do podpisywania osławionych deklaracji lojalności. "Jak wyglądalibyśmy dzisiaj wszyscy, gdybyśmy takie oświadczenia pisemne stoczyli ekipie Edwarda Gierka? Prawo do sprzeciwu wobec nadużycia władzy ze strony władzy należy do niezbywalnych praw ludzkich i obywatelskich". /LBI/

Lech Wałęsa na drugiej stronie aktu internowania: "Nie zdziwił się, kiedy zaczęli mu przypisywać różne niedorzeczności. Oczywiście prefabrykowane, z podstawieniem fałszywych świadków łącznie. Oszukano całą opinię publiczną, tak naszą jak i światową, o tym, że nie jestem internowany. Należałoby tym przykładem pokazać wiarygodność w poczynaniach i publicznie ogłosić, że ten partner nie był i nie będzie uczciwy. Dlatego ani kroka do tyłu. Nie można dać nikogo eliminować, bo to jest metoda." /Biul. Inf. NSZZ "Solidarność" Regionu Gdańskiego, 10.02.1982r./

Podczas rozmów z min. kultury Tejsznią 25.02 przez ZLR J.J. Szczepeński nie zgodził się na zmianę w Prezydium Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich, od których minister uza leżniał zgodę na wznowienie działalności ZLP. /"Informacja Solidarności" Region Mazowsze nr 28, Warszawa 26.02.1982/

Robotnicy w FSC zdemontowali i ukryli porozwieszane na halach głośniki, przez które fabryczny radiowceł, pod kierownictwem A. Tomanka naćwalał swój program. /LBI/

Jaki kształt związków zawodowych? Dyskusja "społeczna" trwa, minister Ciosek przemawia... a w tym czasie /05.03 br/ na Karłowicza 4, na 5mym piętrze broniowe związki zawodowe pracowników rolnictwa otrzymują 4 pokoje, meble, teleksy i resztę wyposażenia. Jest to pomieszczenie po Zjednoczeniu Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej. /LBI/

W niszach wypoczynkowych na piętrach hotelu "Victoria" porozmieszczane są listy gołcze osów z "Solidarności". Ich personalia uzupełnione są adresami najbliższej rodziny, przyjaciół, narzeczonej itp. Nazwa stacjonującej jednostki: Samodzielny Batalion Operacyjny KW MO. 3 kompanie, ok. 70% to rezerwiści w wieku 25-40 lat. Częste kłótnie, bójkę, dużo alkoholu - sprzedawanego bez ograniczeń w barku. Podoficerowie noszą zawsze broń krótką, rezerwiści - PM 43. Spotkania z rodzinami tylko w holu. Miejscowi po nocnej służbie otrzymują przepustkę na 6-12 godzin. Nie stwierdzono stosowania środków dopingujących. Oficerowie zajmują apartamenty. W hotelu nie ma lekarzy, ambulatorium itp. Na 9 piętrze znajduje się za to zbrojownia. Kpt. Kenopka z SB, pracujący w "Victrii" w czasie pokoju, na dal przychodzi do lokalu by inwigilować cywilną obsługę. Kwatermistrzem jest por. Lewandowski, lat ok. 50, alkoholik. /LBI/

AKCJA "PORNO". W "Polkolorze" komisarz wojskowy do robotnika jedzącego kanapkę pod zdjęciem gołej panienci: "Wy możecie jeść przy takim świństwie?". Robotnik: "Panie, ja kolację jem przy Dzienniku TV i też jakoś idzie." Tęgo samego dnia Obrona Cywilna zerwała w zakładzie wszystkie zdjęcia gołych panienek. A co z Dziennikiem TV? /"Tygodnik Wojenny" nr 8/

NIETRAWDĄ JEST, ŻE TEGOROCZNA WIOSNA MA BYĆ SOCJALISTYCZNA - BĘDZIE TAKA JAK ZAWSZE.
/prognoza pogody - "Pierwiosnek" nr 2/

Z WYPOWIEDZI RZECZNIKA RZĄDU

Na zebraniu partyjnym w jednym z zakładów pracy w Warszawie w dniu 24.02 Urban powiedział, że:

- gospodarka polska jest praktycznie sparaliżowana przez bierny opór;
- WRON spodziewa się większego wybuchu niezadowolenia społecznego, ale nie jest w stanie przewidzieć jego terminu;
- opozycja jest rozproszona i nie ma ogólnokrajowej struktury;
- wychodzi około 100 ulotek i pism niezależnych dziennie;
- Ciosek rozmawia z grupą działaczy "Solidarności" /nie ujawnia ich nazwisk ze względu na ich bezpieczeństwo, a także by uchronić ich od zarzutu o kolaborację/;
- niektórzy zwolennicy stanu wojennego pod presją moralną swoich środowisk nie chcą współpracować z RTV i prasą oficjalną. /LBI/

x x x x

CEL DZIAŁANIA

Wobec straszliwych represji stosowanych wobec działaczy "Solidarności", którzy nie zaprzestali działań, wielu ludzi ogarnęły wątpliwości - po co to wszystko, czy nie należy przestać działań i nie narażać się. Czujemy się w obowiązku wyjaśnić dlaczego nie wycofamy się ani na krok. Otóż przywykliśmy, my członkowie dziesięciomilionowego związku, że jesteśmy liczącą się siłą xx we wszelkich renowacjach, że rząd nie może udawać, że jego partnera nie ma. Nasi koledzy, przywódcy, działacze znoszą szykany i niewolę wierząc, że my nie damy się wyeliminować jako partner do negocjacji z rządem. I to jest naszym obowiązkiem - nie dać się wykreślić z mapy realnych sił społecznych. Przykładem są Zbigniew Bujak i Władysław Frasyniuk, których ożywiona działalność napawa nadzieją, że "Solidarność" "...nie zginęła i nie zginie". Nie damy się nabrać na reżyzerskie próby panów Rakowskiego i Cioska. Nie oni będą nam urządzać NASZ Związek. Zrobimy to sami w myśl Porozumień Sierpniowych.
/Biuletyn Informacyjny NSZZ "Solidarność" Regionu Gdańskiego, 10.02.82/

o o o o

Pisaliśmy już o prasie ukazującej się w obozach dla internowanych w Drawsku i w Nysie. Dziś zamieszczamy fragment z Niezależnego Samorządnego Organu Prasowego Internowanych w Załączniku pt. Z JEDNEJ CELI nr 1, 02.II.82r. świadczący o tym, że pogoda ducha i humor nie opuszcza naszych internowanych kolegów.

WIADOMOŚCI DNIA:

- Podwyżka - Jak domszą z Polski podwyżka płac jak po masle - nie podano czy po masle za 47 zł, czy za 60 zł,
- Rewaloryzacja - Pytanie: Czy wkłady depozytowe będą objęte rewaloryzacją? Warunek - utrzymanie wkładu do września 1982r. Sierpniowości!
- Reagan show - Jak podano, audycja Reagana okazała się niewypałem. Odradzamy bawienie się niewypałami. Tyle było wypadków...
- Gospodarka - W kraju idzie świetnie, wszystkie kłopoty powoduje niejaki Kooperant, Odzwiednie organa są już na tropie.
- Abolicja - Podpisywanie dobrowolnych oświadczeń przez internowanych, którym przed 13.12.81r. nie przedstawiono zarzutów, jest bezprawiem. I kto do tego namawiał? Nastyd...

o o o o

P A R A D O K S Y

Ksiądz biskup za rozdział żywności się bierze, Spiakowcy rządzącym mówią prawdę w oczy,
A minister handlu odmawia pacierze, Rząd tajnie się zbiera, by spisek łąsbosyć.
Woja cy w kopalniach fedrują spokojnie, Wojnę ludzie robią gołymi rękami,
A górnicy giną od kulek na wojnie, Generał pokój wprowadza esolgami.

Związek zawodowy robi politykę, Pułkownik, sekretarz - to są robotnicy,
Politycy tworzą zawodową klikę, A hutnik i górnik - chuligan z ulicy.
Porządkowa służba spokojnych napada, Ci w esolgach i sukach to są luźnie pracy,
Porządku pilnuje przestępców gromada, A tancerz z ulicy - warchoły, żądający.

Premier rząd ościenny uznaje za panów, Jedność Polaków osiągnęła WRONO!
Aresztant w więzieniu broni racji stanu, Nie nadaremne były twe starania,
Dwa miliony tworzy większość demokracji, Cała dziś Polska śpiewa unisono:
A dziesięć milionów - mniejszość, nie ma racji. "Ojczyznę wolną racz nam w r ó c i ć Paniel!"